



Wielce Szanowny Jubilat! Profesor Franciszek Antoni Marek

Opolszczyzna z całej śląskiej dzielnicy Piastowskiej miała tradycyjnie najcieplejsze stosunki z Zaolziem, czyli Śląskiem Cieszyńskim na lewym brzegu Olzy. Obejmowały one nie tylko literatów, Opolskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego, wspierającego wydatnie zaolziański Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, ale także naukowców, że wspomnę Profesorów Dorotę Sumonides, Jerzego Pośpiecha, Janinę Hajduk-Nijakowską, Teresę Smolińską czy Franciszka Marka.

Profesor Franciszek Marek, Ślązak spod Rybnika, prawie przylegającego do ziemi cieszyńskiej, wiedział doskonale, jaką rolę odgrywał Śląsk w duchowych dziejach Polski, jakie funkcje pełniły tutejsze gwary w utrzymaniu polskości w czasie 6-wiekowego odłączenia od Macierzy. Z wielką stanowczością i odwagą głosił swoje poglądy na te tematy, poparte rozległą wiedzą, merytorycznymi, a nie politycznymi argumentami, przez co wzbudzał niekłamany szacunek także wśród oponentów. Jego niewątpliwą zasługą było i to, że inicjował prace magisterskie, dotyczące kultury i języka Śląska Cieszyńskiego, w tym i Zaolzia, przyjeżdżał z takimiż wykładami, przez co zaskarbił sobie wdzięczność Zaolziaków. Cóż powiedzieć na koniec. Zapamiętałem Go jako człowieka wielkiej wiedzy, odwagi obywatelskiej, jako człowieka niezwykle otwartego i przyjaznego, który nikomu nie odmówił pomocy. Uważam, że pasuje do niego jak ulał wiersz A. Mickiewicza z r. 1822, skierowany Do Joachima Lelewela, którego strawestowany fragment brzmi tak:

*I znowu cię obstąpią pobratymcze tłumy,
Abyś naprawiał serca, objaśniał rozумы (...)
A tak, gdzie się obrócisz, z każdej wydasz stopy,
Żeś Ślązak, żeś Polak, mieszkaniec Europy.*

Z wyrazami głębokiego szacunku i poważania

Daniel Kadłubiec

Prof. zw. dr hab. Daniel Kadłubiec, emerytowany profesor Uniwersytetu Ostrawskiego, znawca kultury śląskiej, animator i badacz kultury ludowej Zaolzia.